

KURJER WARSZAWSKI

D. 6. Czerwea. — Rok 1837.
Wtorek.

№ 146.

Jutro, Ś. Robert.

Ogłoszono postanowienie Rady Administracyjnej wydane d. 23 Kwiet. (5 Maia) r. b. następującej treści: Wolność trudnienia się po miastach i wsiach fabrykacją, hurtowym handlem i szykiem trunków krajowych, paleniem wódki i warzeniem piwa narzec dworów, tudzież dystalacją wódek wużądzonych na ten cel Fabrykach, stosownie do postanowień z d. 28 Kwiet. 1829 r. i 7/19 Kwiet. 1836, przedłuża się wykwalifikowanym Starozakonnym na rok następny, to jest do dnia ostatniego Czer. 1838 pod wszelkimi warunkami, obowiązkami i przepisami karnymi, przez też postanowienia uchwalonemi. — Rada Główna Opiekunicza Instytutów Dobroczyńnych, mianowała Doktora medy: i Akuszera Dawida *Rozenthal*, Lekarzmem honor: Szpitalu Starozakonnym w Warszawie, z obowiązkiem udzielania pomocy ubogim położnicom tak w szpitalu, iako i za jego obrębem. — *Urząd Muncyjalny Miasta Warszawy*. W dalszym ciągu obwieszczenia o Jarmarku tegorocznym na Wełnę w piśmach publi: umieszczonego, zawiadamia Osoby interesowane, że sprowadzona na targ Sto Jański wełna przez rogatki Czerniakowskie, Belwed; Mekot; Jerozol: i Wolskie na placu przed ratuszem, zaś dowieziona przez rogatki Marymont; Powąz: i Mostowe na placu Krasińskich przed dawnym Teatrem, w urzędzonych na ten cel szopach ważona będzie; że lubo targ rozpoczyna się 15 b. m. i trwa dni 4, ważenie iednak wełny dopełniane będzie na dni 3 wcześniej, i że opłata od wagi po gro: 10 za centnar jest ustanowiona. Gdyby zachodziła potrzeba powtórnego ważenia wełny, żadna złego powodu opłata wymaganą nie będzie. Urzędzony pomost na skład wełny na placu Krasińskich z budkami wpewnych odstępkach dla targujących, bezpłatnie dla przywo-

zących wełnę dozwolony zostanie. p. o. Prezydenta *Graybner*. Sekr: Jlny *G. Jahołkowski*. Tenże Urząd ogłosił: „Gdy stosownie do rozporządzenia ogólnego, Beczki piwne nie więcej cieczy iak garncy 29 obejmować powinny, przeto na zasadzie Reskryptu Kommissji Rzȳ: Przych: i Skar: podaje do publi: wiadomości, iż Piwo ze wsi sprowadzane, iedynie w beczkach cechą urzędu tutejszego miar i wag ostępowane wpuszczane będzie, i dla tego właściciele browarów dostawiać chcący piwo do Warszawy, przed wszystkim w beczki przepisaney miary opatrzeć się, i takowe do tutejszego urzędu miar i wag dla ocechowania dostawić winni; ostrzega przytem, iż beczki więkšej miary, pod żadnym pozorem ocechowane nie będą.“ — Wezoraj w Redakcji Kurjera dla Instytutu mor: zanie: dzieci złożono: zł. 2, od Służącej Emilji za kłamswo i zuchwałość; zł. 3 od Kucharki Marjanny K.....skiej za niebytność przez noc; zł. 5 za pijaństwo od A. — Mniemano dawniej długo, pęc piękna wierzyla zawsze w tę prawdę, że w *Marcu Kobiety iak najmniej nadobne swoje oblicza na wpływ powietrza wystawiać powinny*, a tu od 2ch przeszło miesięcy minął ten czas fatalny, przepędziliśmy dość smutnie kwiecień i maj, dochodziliśmy iuż pierwszych dni lata, a toż samo groźne powietrze, ta prawie nieustająca słota wraca nas myślą do przykrych dni marcowych, przeraża pęc piękna, i przymusza obawiające się i *bardzo słusznie* owdziękli swoje Kobiety do przesiadywania iak najwięcej w domu. Ztąd też ulice i ogrody Warszawy i spacery włości okoliczne smutny przedstawiają widok; orkiestry tak wyborne iakimi jest: *Warszawska PP. Sturm* i *Kurzątkowskiego*, i *Wrocławska P. Hermana*, na próżno ogłaszają zabawy muzyczne, a omnibusy wracają prawie próżne do roz-

kosznej Królikarni. W tym stanie rzeczy przygotowane z takim staraniem ubiory letnie, piękne kapelusiki, suknie, mantylki i szaliki, na bok odłożone zostały, wrócono do kapeluszków atlasowych, przywdziano salopy, szale a niektóre nawet Dany (jak nam powiadają), czemu my jednak dać wiary nie możemy, ubrały się zaonegdaj w futerka. Onegdaj w niedzielę chwilami dość przyjemnie przyświecające słońce, wyprowadziło wiele osób na spacer, około 11tej ulicy były dość gęsto okryte przechodzącymi, a po deszczu południowym liczne grono osób spacerowało w saskim ogrodzie. Lecz cóż z tego, widzieliśmy tam te same złowróżbne salopy, zajmujące miejsca muslinów, indostanów i innych niedozliczenia nowych materji lekkich tegorocznych; prawda że między temi salopami wiele było nader pięknych, szczególnież zwracały uwagę znawców, salopa ciemno zielona kaszmirowa, w deseń nader gustowny kwiatów atlasowych odcienia koloru papuziego, mandarynka lila w kratki, salopa z batystu surowego, z wstążkami atlasowemi koloru orzechowego iasnego i szerokimi rękawami suto garniowanemi, dużyteka tybetowa popielata śliczną obejmowała talję, a chociaż dość długa, nie przeszkadzała iednakże ukazaniu się nader pięknej nóżki. Z kapeluszy widzieliśmy kapotkę z materji słomkowej białej, kilka razy wstążką atlasową przewiązaną, kapelusz słomkowy otwarty, podszyty floransem serize i ozdobiony wstążkami odpowiednemi. Ubiór iednak który bez zaprzeczenia mógł się policzyć donajgustowniejszych, składał się z salopy atlasowej czarnej z rękawami szerokimi, ogarniowanej rurkami wstążek atlasowych czarnych, ściśniętej wtalji i cudnie zbieranej na plecach, kapelusik słomiany ażur z wstążką gazową lila, dopełniał całości nader gustownej. Po południu miano dosyć niepewnej pogody, deszcz nie padał, a Publiczność przeieżdżała się ku aleiom w dosyć gęsto iadących po sobie powozach. Wieczorem oba teatry miały licznie zgroma-

dzonych gości. — Wczoraj w teatrze Rozmaitości po *Elorku*, przywołany JP. *Panczykowski*; a po *Zachodzie słonica*, JP. *Żółkowski* 2 krotnie. Wkrótce w tymże Teatrze daną będzie nowa komedia *Podwójne podjęcie*.

Z *Petersburga* 13/25 Maia. — Dwór CESARSKI przywdział żałobę z powodu zgonu Xiężny-wdowy *Ludwiki Elbonory Saskiej*, z domu Xiężniczki *Hohenlohe-Langenburg*. — Mianowani (w liczbie innych) kawalerami orderów: Ś. Włodzimierza 2 kl: *Koniuszy Dworu*, Kurator honoro: *Domu Wychowania Podrzućków*, *Hrabia Wielhorski*; Ś. Stanisł: 3 kl: *Rządca kancel: Inspek: Depar: w Minister: wojny, Assessor koleg: Nowicki*, i Zarządcający *Warszaw: komisorijskiem komissjonerstwem* 5 kl. *Żyłcow*. — Na przedstawienie P. Ministra *Spraw Wewn: i zdanie Komitetu PP. Ministrów*, N. CESARZ Jmć zatwierdził raczył *Sztabs-kapitana Marcelego Michalowskiego* na urządzie *Marszałka obwodu Białostockiego*. (T. P.)

Anglja. — Rolnicy w *Walji* bardzo narzekają z powodu niedostatku paszy dla bydła. — Młody człowiek w *Mansfield* 17 z. m. chciał odbyć podróż napowietrzną balonem napełnionym za pomocą ognia. Gdy ieszcze liny przywiązane były do słupów, na próbę stał do łódki, w tem iednak liny się zerwały i przestraszony żeglarz wzbił się w górę; 2 całe godziny biedak tak się kołysał w powietrzu, aż nareszcie wieśniacy przybyli na pomoc, ściągęli balon za pomocą spuszczonej liny. — 25go z. m. w sali królewskiej opery w Londynie, zaszły nieiakkie rozruchy. Zapowiedziano *Don Żuana*, a tłok publiczności przededrzwiami był nadzwyczajny. Dopiero w godzinę uszczono czekających, łatwo się wige domyślić, że nie byli w najlepszym humorze. Teraz występuje Dyrektor P. *Laport*, a ukłoniwszy się 3 razy, przeprosza iż *Don Żuan* nie może być przedstawiony, gdyż Pani *Grizy* nieco zastabła. Stuk, hałas, sykanie! nieszczęśliwy Dyrektor musi się oddalić. Występuje Pani *Albertazzi*, błaga ze

łzami o spokojność, i to z początku nie skutkowało; dopiero za jej powtórnym wystąpieniem taką puciła rakieta i westchnień, że Publiczność niezadługo ucichła, miejsce sykania zajęły oklaski, a miejsce *Don Juana* zastąpiła opera *Kopciuszek*. — 16go z. m. uciekł był z więzienia w *Jersey* nieiaki *de Gruszy*, osadzony za naruszenie powinności pańszczyznowych, wieczorem jednak sam się znowu stawił; gdy go zapytano o przyczynę ucieczki, rzekł: że tylko pospieszył do domu przywdziać suknie powszednie w miejsce świątecznych, w których go aresztowano.

Hiszpanja. — Listy prywatne od granic donoszą o zaigciu *Toluzy* przez *Espartera* i o przejściu Infanta *Don Sebastjana* przez *Ebro*. — Gońcy nadbiegli do *Madrytu*, mieli przywieść wiadomość o powstaniu w całej południowej *Hiszpanji*, nawet w *Kadyxie* zaszyły zatrważające rozruchy. — Królowa, na żądanie burzyeli *barcelońskich* miała się skłonić do udzielenia dymisji *Baronowi Meer*. — *Jrribaren* wymaszerował z *Artagońy* i *Puente la Reina*, ściga on *Karlistów* na czele 12stu bataljonów i 600 jazdy. — *Don Karol* wydał odezwę do *Nawarczyków*, zachęcającą ich do dalszego przywiązania do jego sprawy. — Mówią, iż tylko *Anglicy* dla tego oburzyli się przy zdobyciu *Jrunu*, ponieważ *Karliści* zdradliwie z niemi postąpili. Miasto albowiem już zatknęło sztandar pokoju, za wmaszerowaniem jednak *Jzabellistów* wystrzelono do nich z okien, i to właśnie było powodem, że zwycięzcy tak okrutnie się obeszali z załogą. — Obrady *Kortezów* teraz bywają tak burzliwe, że prócz tań, bluźnierstw, obelg etc. niemal przychodzi do kłóń, a nawet się policzkowano!

Francja. — Xąż *Talefrand* miał wyjednać u dworu, aby Poseł *hiszpański* *Kampuzano* nadal pozostał przy swoim poselstwie, a zatem rzeczy znowu inny wezmą obrót. — 24go z. m. puszczono wieść na giełdzie, że *Don Karol* już tylko o 3 dni długi oddalony jest od *Madrytu*,

miał się przebić przez *Jzabellistów* i zwycięzko ruszyć na stolicę; wprawdzie ta wiadomość z początku sprawiła zníženie papierów *hiszpańskich*, lecz w końcu te papiery na nowo się podniosły. — *Biskup Marokański* otrzymał 20,000 fr. od *Xcia Orleańskiego*, dla rozdzielenia między *Missjonarzy*, poświęcających się w *Afryce* oświeceniu *Arabów* i wykupywaniu niewolników *francuzów*. — Oprócz *protestanckiego* duchownego *P. Kjuwie* i *Biskup de Mo* przeznaczony do asystowania przy ślubie *Następcy tronu*. — *P. i Pani Tjer* otrzymali zaprosiny na 3 dniowe uroczystości w *Fontenblo*. Na pamiątkę tych zaślubin wybity będzie medal z popiersiem *Państwa młodych*. — *Bej Jusuf* wyjechał z *Marsylji* do *Paryża*. — Znowu donoszą o przerwaniu układów z *Abdel Kaderem*. *Koinuz* teraz wierzyć! — *Jenerał Bižo* oddalając się z *Oranu*, porucił naczelnictwo w tem mieście *Jenerałowi Brosord*.

Turcja. — *Sułtan* uda się z *Syljstrji* do *Widinu* statkiem parowym *Pannonia*; od wieków pierwszy to przykład, że *Monarcha ottomański* zwiedza twierdze *naddunajskie*. *Lud turecki* na widok swojego *Pana* rzuca się na ziemię, aby mu na kolanach oddać hołd powinny. — *Panu Mak Aeil*, *Posłowi angielskiemu* w *Persji*, udało się *Szacha* odwieść od zamiaru wyprawy do *Heratu*. — *Zaraza* nieco ustąpiła w *Persji*, lecz okazuje się w niektórych miejscach *Grecji*.

Niemcy. — W czasie przejazdu *Xiężniczki Heleny* przez miasto *Alzei*, jeden z przypatrzących dostał się pod konie jej powozu; *Xiężniczka* prócz że obdarzyła tego człowieka 20 *ludorami*, wszakże się nie mogła pierwiej uspokoić, póki jej matka nie odwrędziła osobście uszkodzonego, i nie zapewniła że ten wypadek nie pociągnął za sobą żadnych niebezpiecznych skutków. — W następującej jesieni pod *Berlinem* ma się odbyć świetna rewja.

Rozmaitości. — 21go z. m. *Bogacz* zamieszkały przy jednej z *znacznych* ulic *Londynu*,

mając zmysły pomieszczone, w chwili napadu szaleństwa, porwał Doktora przybitego go odwiedzić i rzucił oknem z 3go piętra. Wprawdzie szalony miał przy sobie strażnika, lecz właśnie gdy Doktor nadszedł, udało mu się tego strażnika zamknąć na klucz w osobnym pokoju. Gdy straż policyjna pośpieszyła aresztować zabójcę, zastała go śpiewającego i tańczącego iakby wcale nie nie zaszło; na drodze do więzienia wołał tylko: „O *Taljoni!* o *Marjo Taljoni!* dla ciebie to cierpię, alem godny ciebie, tańczę równie dobrze iak i ty; pozwólcie mi tańczyć i tańczyć!” Doktor po spadnięciu swoim został bez duszy; Sąd zaś mając wgląd na szaleństwo zabójcy, karę śmierci złagodził na wieczne więzienie. — 16go z. m. towarzystwo muzyczne w *Mursylji* po ukończeniu widowiska w teatrze, uczciło śpiewaka *Nurri* przyjemną serenadą. Odegrano uwerturnę z *Niemcy* z *Porticy*, i chór z *Edypa*. — W ciągu roku zeszedł sprzedano w *Missisipi* 10,000 niewolników. — Zabawna scena zdarzyła się w jednym z ostatnich posiedzeń sądu przysięgłych we Francji; toczyła się sprawa o znaczną kradzież, iuż ukończono narady, sędziowie kazali otworzyć salę, iuż miano się zbierać do odczytania wyroku, w tem obraca się Pisarz do Prezesa, upraszając go aby mu przebaczył, że sam nie może odczytać, ponieważ zapomniał przynieść okulary, a zatem aby go kto inny w tem wyręczył. Lecz i kolega jego nie umiał czytać, toż samo i trzeci. Dopiero musiano upoważnić 4go, i tak śmiech ogólny zajął miejsce powagi sędziowskiej. — Wdowa nazwiskiem *Elżbieta Kobett*, zamieszkała w *Kennington* w Anglii, ma szczególną manją; utrzymuje ona, że nigdy nie była zamężną, chociaż ma 4 żyjące dzieci. Posiada nadzwyczajną pasję do *Wirgiljusza*, którego *Enejdę* odczytuje od rana do wieczora, pomimo iż ani słowa nie rozumie po łacinie. — Niektóre gazety donoszą, że dostrzeżono iż w niektórych okolicach Niemiec góry od niejakiego czasu zniżyły się,

PRZYIECHALI do WARSZAWY.

Nowakowski Sew; Dzie: z Gulezewa; Szaniawski Józef Dzie: z Ochel; Radlicki Chryzostow Dzie: z Przemowic; Bogusz Jan Dzie: z Niwek; Potocki Leon Dzie: z Wilna; Krotiewski Roman Dzie: z Rylska.

D O N I E S I E N I A.

SERJI wylosowanych całkowitych i w 1/4 częściowych **OBLIGACJI CZĄSTKOWYCH** z pożyczki 150 milionów, których losowanie w dniu 1m Lipca r. b. rozpocznie się, w kantorze Loterji i Wexlu **JANA EPSTEJN** przy ulicy Długiej pod Nro 489 lit: A., nabyć można.

Rejent Powiatu Zgierskiego. Decyzją JW. Prezesa Trybunału Cywilnego I. Instancji Gub: Mazow: de dato 29 Kwiet, 11 Maia r. b. ad Nr 3888, będąc upoważnionym do sprzedaży Ruchomości po niegdy W. Maksymilianie Otockim pozostałych. Uwiadomienia interesowaną Publiczność, iż drogą publicznej licytacji Ruchomości, iako to: Szkló, Faians, Porcelana, Miedź, Cyna, Garderoba, Meble, Powozy, Bryki, Konie, Sprzęty staienne, Owce, Bydło rogate, i tem podobne przedmioty na gruncie Dóbr Malanova w powiecie tutejszym położonych, począwszy od dnia 4/16 Czerw: r. b. zawsze od godz: 9 zrana więcej dającym i natychmiast liczącemu, sprzedawane będą. Zeterz d. 4/16 Maia 1837 r. *Stokowski.*



Tyrolczykowie, Bartłomiej Hell i Józef Schweiger handlujący Bydłem Stodowem, mają honor zawiadomić Przeświętą Publiczność, iż w tym tygodniu z znaczną partją Bydła Szwajcarskiego i Tyrolskiego, Merynosów i Owiec angielskiej rasy zwanych *Kambuli*, przybędą do Warszawy, które do wyboru za ceny umiarkowane przedawać będą. Bliższą wiadomość powziąć można w zamieszkanu ich w Hotelu Lipskim i pod Ner 580 przy ulicy Długiej u Kupca Wojciecha Sommera.

GSOBA uzdatniona na Zastepog Wójta Gminy, Kassjera, Rachmistrza lub Plenipotenta, zaopatrzona w chlubne dowody, życzy ieden z powyższych obowiązków przyjąć w Dobrach lub też i Rządecy domu w Warszawie, w razie potrzeby może mieć rękojnią hipoteczną. Wiadomość w Warszawie przy ulicy Marjensztadt Nr 2654, u Właścicielki domu.

Wczoraj wyciągnięte Nra 12.—14.—62.—68.—57.
Dziś rano ciepła stopni 7. Wczoraj w południe 10.
TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro *Ostatni Dzień szczęścia. Zte. wychowanie*

ORKIESTRA WROCŁA: dziś na Fokalu,
MECHANIK Mckold, codzień na Nalewkach.